

# Łukasz Barański

---

## Wybrane konflikty zbrojne w ujęciu polemologicznym (część 2) : konflikt o Falklandy

---

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 1(9), 5-26

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOR

mgr Łukasz Barański  
l.baranski@aon.edu.pl

## WYBRANE KONFLIKTY ZBROJNE W UJĘCIU POLEMOLOGICZNYM (CZEŚĆ 2). KONFLIKT O FALKLANDY

### Przedmiot konfliktu

Analizę polemologiczną<sup>1</sup> rozpocząć należy od identyfikacji i określenia czynników geograficznych i geopolitycznych. Wyspy Falklandzkie to archipelag na południowym Atlantyku leżący w odległości 484 km od wybrzeży Argentyny, składający się z dwóch dużych wysp (Falkland Wschodni i Falkland Zachodni) oraz 778 mniejszych wysepek<sup>2</sup> o łącznej powierzchni 12 173 km<sup>2</sup>. Dwie duże wyspy stanowią przy tym blisko 98% powierzchni całego archipelagu. Falkland Wschodni ma około 100 km długości i od 30 do 60 km szerokości, zaś Falkland Zachodni – 120 km długości i od 10 do 60 km szerokości.

Dwie główne wyspy oddzielone są od siebie Cieśniną Falklandzką o długości 100 km i szerokości od 5 do 25 km, trudną do żeglugi ze względu na dużą ilość wysepek oraz bardzo urozmaiconą linię brzegową, która przechodzi od płaskiej i kamienistej do stromej klifowej. Wody wokół Falklandów są względnie płytkie, na ogół nie przekraczają 200 metrów głębokości. W rejonie wysp praktycznie nie występują pływy, natomiast ze względu na położenie przez cały rok znajdują się one w rejonie zagrożonym górami lodowymi<sup>3</sup>. Te uwarunkowania powodowały pewne ograniczenia w prowadzeniu wojny na morzu.

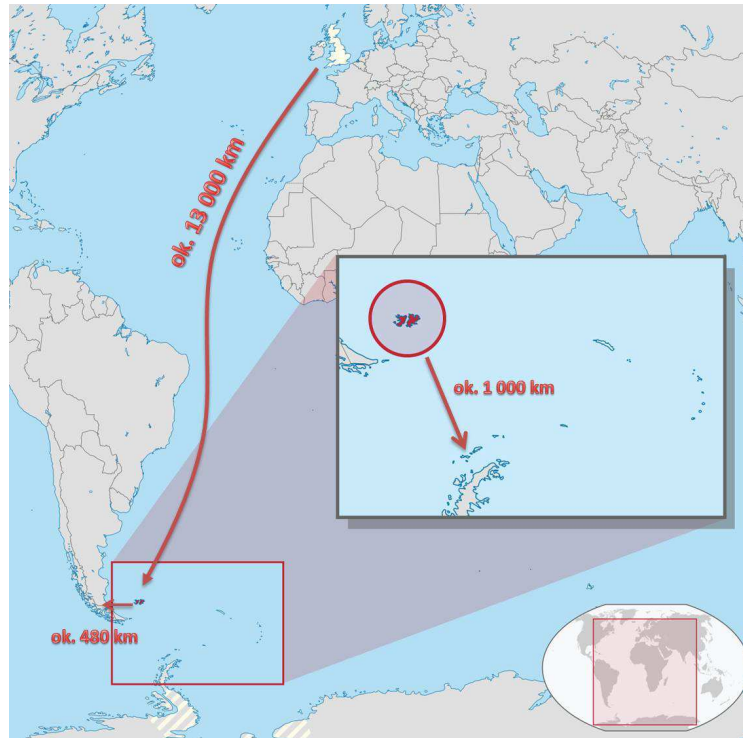
Powierzchnia wysp jest pagórkowata, z licznymi wypiętrzeniami (co ułatwia prowadzenie na niej działań obronnych), najwyższym wzniesieniem na Falklandzie Wschodnim jest Mount Usbom (705 m n.p.m., zaś na Falklandzie Zachodnim Mount Adam (700 m n.p.m.). Wyspy mają bardzo ubogą florę, są praktycznie pozbawione drzew, jedynie miejscowo występują skupiska karłowatych zarośli. Teren pokryty jest w większości łąkami przechodzącymi we wrzosowiska i torfowiska, poprzecinane licznymi strumieniami oraz tzw. „kamiennymi rzekami”, czyli trudnymi do przebycia osypiskami otoczaków, których szerokość sięga nawet 400 metrów. Z punktu

<sup>1</sup> Zakres analizy polemologicznej oraz jej elementy zostały scharakteryzowane w pierwszej części serii w numerze 4/2013.

<sup>2</sup> <http://www.falklands.gov.fk/our-home/> [dostęp: 15.02.2014].

<sup>3</sup> K. Kubiak, *Falklandy – Port Stanley 1982*, Bellona, Warszawa 2007, s. 19.

widzenia sztuki wojennej jest to trudny teren do prowadzenia działań piechoty w natarciu.



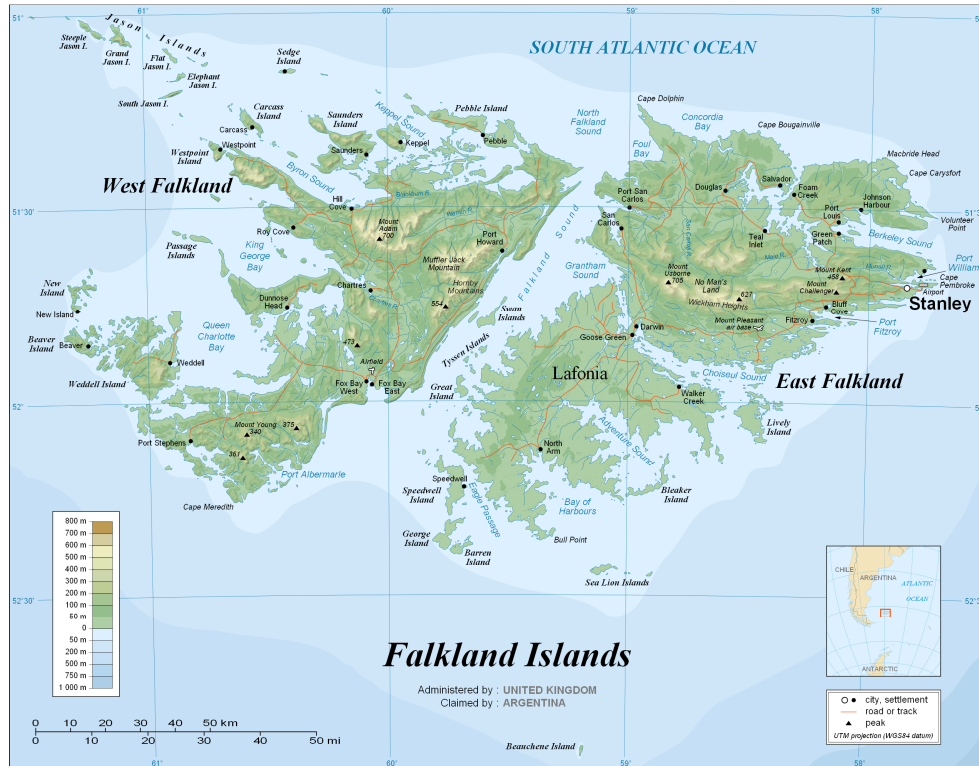
Źródło: opracowanie własne (podkład mapowy: [www.en.wikipedia.org](http://www.en.wikipedia.org)).

**Rys. 1. Położenie Wysp Falklandzkich**

Subpolarny morski klimat Falklandów determinowany jest zimnymi powierzchniowymi prądami z Antarktydy, znacznie chłodniejszymi niż prądy podbiegunowe na półkuli północnej. Niskie temperatury idą tu w parze z dużą wilgotnością powietrza, co stwarza bardzo trudne warunki. Roczna suma opadów deszczu na Falklandach wynosi około 650 mm. Opady śniegu i śniegu z deszczem zdarzają się przez 8-9 miesięcy w roku, częstym zjawiskami są zamiecie śnieżne i mgły, ograniczające widoczność do kilku metrów. Szczególnie dokuczliwe są chłodne wiatry o zmiennych kierunkach i silnych porywach, które potęgują uczucie zimna a także utrudniają użycie lotnictwa<sup>4</sup>. Wszystkie te uwarunkowania sprawiają, że Wyspy Falklandzkie są wyjątkowo trudnym miejscem do prowadzenia działań wojennych.

---

<sup>4</sup> W trakcie 64 dni wojny o Falklandy, przez 27 w ogóle nie można było użyć samolotów i śmigłowców ze względu na fatalne warunki pogodowe.



Źródło: [http://en.wikipedia.org/wiki/File:Falkland\\_Islands\\_topographic\\_map-en.svg](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Falkland_Islands_topographic_map-en.svg).

**Rys. 2. Geografia Falklandów**

W momencie rozpoczęcia wojny ludność archipelagu liczyła około 1950 osób, z czego około 1300 zamieszkiwało stolicę Port Stanley leżącą na Wyspie Wschodniej. Pozostali mieszkańcy żyli w samotnych farmach bądź w niewielkich osadach. Farmy i osady połączone są ze sobą drogami gruntowymi, dróg utwardzonych jest na wyspach zaledwie kilka kilometrów, głównie w Stolicy i jej okolicach. Podstawą wyspiarskiej gospodarki jest hodowla owiec, bydła i koni, prowadzone są także połowy ryb, wielorybów i kałamarnic oraz polowania na foki. Przemysł tworzyły zakłady tłuszczowe i wytwórnie konserw.

Pod względem politycznym Falklandy były w 1982 roku kolonią brytyjską i stan ten trwa do dziś. Władzę wykonawczą sprawował gubernator przy pomocy sześciuosobowej Rady Wykonawczej. Władza ustawodawcza spoczywała w rękach jedenastoosobowej Rady Ustawodawczej. Gubernator sprawował władzę nad całym obszarem tzw. Dependencji Falklandów, obejmującej także wyspy Georgia Południowa i Sandwich<sup>5</sup>. Współcześnie

<sup>5</sup> Tamże, s. 16.

Falklandy posiadają szeroką autonomię. Londyn decyduje w zasadzie jedynie o kwestiach obronności i polityki zagranicznej, reszta spoczywa w kompetencjach władz archipelagu.

Nieustępliwość stron konfliktu mogła w 1982 roku wynikać częściowo ze strategicznego położenia Wysp Falklandzkich na podejściach do Cieśniny Drake'a, która rozciąga się między południowym krańcem Ameryki Południowej (Ziemia Ognista) a antarktycznym archipelagiem Szetlandów Południowych. Cieśnina Drake'a, z uwagi na swoją szerokość (900-950 km) stanowi część morza pełnego i żadne państwo nie może rościć sobie prawa do objęcia jej swoją jurysdykcją. Dzięki temu żegluga na niej jest możliwa bez względu na uwarunkowania polityczne w regionie (w przeciwieństwie do Kanału Panamskiego czy Cieśniny Magellana). Falklandy są jedynymi nienależącymi do Argentyny lub Chile wyspami w rejonie tej cieśniny, na których można rozmieścić instalacje wojskowe, co czyni je wyspami o znaczeniu strategicznym. Położenie wysp było jedną z głównych przyczyn z grupy czynników strukturalnych.

### **Tło historyczne i przyczyny konfliktu**

Z polemologicznego punktu widzenia istotne jest wyjaśnienie historycznych uwarunkowań konfliktu o wyspy, stanowiących w tym przypadku główną przyczynę strukturalną wojny. Spór o archipelag Falklandów sięga swoimi korzeniami XVIII wieku. Wyspy, które Hiszpania traktowała jak swoją posiadłość, obsadził wtedy niewielki garnizon francuski. W 1765 r. Francuzi zostali wyparci z Falklandów przez Brytyjczyków, przez co król francuski w geście rewanżu zrzekł się praw do archipelagu na rzecz korony hiszpańskiej<sup>6</sup>. Wkrótce potem jednak nastąpił rozpad imperium hiszpańskiego a wyspy stopniowo pustoszały, co wykorzystali amerykańscy wielorybnicy i łowcy fok, którzy założyli tam swoją bazę. Utworzone w 1816 roku Zjednoczone Prowincje La Platy (obejmujące dzisiejszą Argentynę, Urugwaj, Paragwaj i Boliwię), uznając się za spadkobiercę korony hiszpańskiej w regionie zgłosiły pretensje do wysp i w 1817 roku zdecydowały się na ich obsadzenie. Nie udało się jednak narzucić wielorybnikom zwierzchnictwa i zmusić ich do uznania nowej władzy. Dlatego też w 1831 roku przywódca argentyńskiej kolonii Luis Varneta zatrzymał pod zarzutem kłusownictwa 3 amerykańskie statki wielorybnicze, co wywołało zdecydowaną reakcję Stanów Zjednoczonych – Waszyngton wysłał fregatę Lexington, która wysadziła oddział desantowy, kładąc tym samym kres istnieniu kolonii<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Zob., K. Kubiak, *Falklandy*, Wydawnictwo Altair, Warszawa, 1993, s. 5.

<sup>7</sup> Zob., K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie. Informator 2007*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2007, s. 207.

Argentyńscy ponownie obsadzili wyspy wojskiem w 1832 roku. W tym czasie jednak dogodne położenie wysp na nowo zwróciło uwagę Wielkiej Brytanii. Rok po argentyńskim powrocie brytyjska fregata HMS Chio zajęła Falklandy w imieniu korony. Pozwoliło to Brytyjczykom na utworzenie w 1908 roku terytorium zależnego, obejmującego Nową Południową Georgię, Południowe Szetlandy, Południowy Sandwich, Południowe Orkady, Ziemię Grahama na Antarktydzie i wyspy falklandzkie. Falklandy uzyskały strategiczne znaczenie dla Wielkiej Brytanii, kiedy w 1913 roku założyła ona tam stację bunkrową i bazę floty wojennej. Argentyna nigdy jednak nie zrezygnowała ze swoich roszczeń w stosunku do tego terytorium i w 1939 roku włączyła jego część do tworzonego Argentyńskiego Sektora Arktycznego. Mimo, iż decyzja rządu w Buenos Aires nie miała mocy międzynarodowej, od momentu jej podjęcia oba kraje oficjalnie traktowały Falklandy jako własne terytorium. Kilkuletnie rozmowy pomiędzy stronami sporu nie dawały rozwiązania. Sprawa kilkakrotnie trafiała także na forum ONZ (w latach: 1946, 1964 i 1972<sup>8</sup>), jednak nie wypracowano żadnego satysfakcjonującego rozwiązania. Szczególnie niezadowolony był rząd argentyński, gdyż żadna z rezolucji nie przyznawała pełnych praw do wysp Argentynie i nie nakazywała ustanowienia tam jej administracji.

Pewne odprężenie w relacjach brytyjsko-argentyńskich nastąpiło w latach 60. Brytyjscy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych uznali wtedy, że w powojennych uwarunkowaniach w interesie zarówno ludności falklandzkiej, jak i brytyjskich stosunków z Ameryką Południową, będzie jak najszybsze przekazanie Falklandów Argentynie. Jednakże na drodze tym planom stanęła brytyjska spółka Falkland Islands Company, w której rękach znajdowała się prawie połowa wysp, oraz Falkland Islands Committee – parlamentarna grupa lobbingowa, utworzona przez członków Falklandzkiej Rady Wykonawczej na Wyspach Brytyjskich. Wpływ tego lobby wzrósł jeszcze w latach 70., w szczególności po zamachu stanu w 1976 roku, w wyniku którego władzę w Argentynie przejęła junta wojskowa, dając tym samym początek tzw. *brudnej wojnie*<sup>9</sup>. To wydarzenie najprawdopodobniej ostatecznie pogrzebało możliwość pokojowego rozwiązania sporu.

Po obaleniu rządu Isabel Peron, argentyńska marynarka wojenna otrzymała zielone światło do przetestowania brytyjskiej determinacji w utrzymaniu Falklandów. Jeszcze w 1976 roku argentyńskie okręty wojenne podjęły próbę aresztowania brytyjskiego okrętu badawczego *Shec-kleton* na południe od Falklandów pod pretekstem bezprawnego naruszenia

---

<sup>8</sup> Zob., K. Kubiak, *Falklandy*, wyd. cyt., s. 6.

<sup>9</sup> Ogólna nazwa działań podjętych przez juntę wojskową w Argentynie w latach 1976-1983 w celu spacyfikowania opozycji. Na masową skalę stosowano aresztowania, porwania i tortury, dochodziło do licznych przypadków łamania praw człowieka, możliwe są także przypadki ludobójstwa. Zob., <http://konflikty.wp.pl/kat,1020339,title,Jorge-Videla-opowiada-jak-zgladzono-tysiace-opozycjonistow,wid,14426155,wiadomosc.html> [dostęp: 25.02.2014].

wód terytorialnych Argentyny. W tym samym roku marynarze zawiesili argentyńską flagę w South Thule, w archipelagu Sandwich Południowy, po czym założono tam stację badawczą. Tereny te były jednak zbyt oddalone, aby Brytyjczycy zdecydowali się zareagować militarnie. Dopiero po prowokacyjnych manewrach marynarki wojennej w okolicach Falklandów w listopadzie 1977 roku, Londyn zdecydował się wysłać w tamten rejon zgrupowanie bojowe składające się z jednej łodzi podwodnej i dwóch fregat<sup>10</sup>. Być może do działań prowokacyjnych zachęcali Argentyńczyków sami Anglicy, podejmując kroki sugerujące słabnące zainteresowanie Falklandami. Na początku lat 80 brytyjskie Ministerstwo Obrony ogłosiło wyniki przeglądu obronnego, który zalecał odsprzedanie lub złomowanie 1/3 floty nawodnej Królewskiej Marynarki Wojennej, w tym obu lotniskowców (*Hermes* i *Invincible*) a także okrętów-doków desantowo-transportowych klasy *Intrepid*. W prasie pojawiły się spekulacje co do możliwości likwidacji piechoty morskiej, podano także informacje o decyzji ministra obrony dotyczącej wycofania antarktycznego okrętu patrolowego *Endurance* bez możliwości zastąpienia go innym. Okręt ten miał nie tylko zaawansowane zdolności do gromadzenia danych wywiadowczych, był także symbolem brytyjskiej determinacji w obronie własnych interesów w obszarze południowego Atlantyku<sup>11</sup>. Na podstawie między innymi tych informacji, Argentyńczycy stopniowo dochodzili do wniosku, że Brytyjczycy tracą zdolności i wolę do utrzymania tych odległych terytoriów.

Wokół wysp przez cały czas toczyła się *bitwa na gesty*, która swój kulminacyjny moment miała w grudniu 1982 roku. Wtedy to do portu Leith na Południowej Georgii przybyła kilkudziesięciosobowa grupa argentyńskich robotników (bez odpowiedniego pozwolenia, łamiąc postanowienia lokalnego prawa), którzy mieli dokonać rozbiórki nieczynnej stacji wielorybniczej. Po rozpoczęciu prac rozbiórkowych robotnicy wzniesli maszt, na którym podnieśli narodową flagę Argentyny. Londyn wystosował wtedy ostrą notę protestacyjną, którą w stolicy Argentyny uznano za bezzasadną, ponieważ w opinii Argentyńczyków flaga została podniesiona na ich terytorium. Z polemologicznego punktu widzenia prowokacyjne działania Argentyńczyków traktować można jako okazjonalne przyczyny konfliktu.

Wśród koniunkturalnych przyczyn wojny bez wątpienia największą rolę odegrały problemy wewnętrzne obu państw. Wskazany wyżej incydent z Leith powszechnie uznaje się za jawną prowokację, uzgodnioną wcześniej z rządem argentyńskim. Kraj rządony przez juntę wojskową przeżywał wtedy poważny kryzys – zadłużenie zagraniczne wzrosło sześciokrotnie, przemysł był w stanie całkowitej zapaści, krajem targały niepokoje spo-

---

<sup>10</sup> D. Anderson, *Wojna o Falklandy 1982*, Wielkie Bitwy Historii, Osprey Publishing, Poznań 2009, s. 12.

<sup>11</sup> Tamże, s. 11.

łeczne<sup>12</sup>. Stojący na czele państwa argentyńskiego generał Leopold Galtieri liczył na to, że kwestia Falklandów odwróci uwagę społeczeństwa od bolesnych problemów wewnętrznych i przysporzy władzy popularności. Argentyna znajdowała się w dramatycznej sytuacji gospodarczej, lawinowo rosło bezrobocie oraz zadłużenie zagraniczne. Wystąpienia opozycji były krwawo tłumione. W tej sytuacji krótka i zdecydowana wygrana wojna mogła złagodzić nastroje społeczne i poprawić niekorzystny wizerunek władz. Jak stwierdza J. Odziemkowski, *pewność siebie władz argentyńskich była proporcjonalna do odległości dzielącej Wyspy Brytyjskie od Falklandów*<sup>13</sup>. Uważano, że Londyn nie jest w stanie podjąć znaczącej akcji wojskowej w tym regionie, który w nowym światowym porządku nie miał już tak dużego znaczenia. Na nieszczęście Argentyńczyków, rząd brytyjski kierowany przez Margaret Thatcher także potrzebował sukcesów. Wielką Brytanię także dotykał kryzys gospodarczy, rząd przeforsował w tym czasie kilka niepopularnych reform wewnętrznych, łamiąc wszechwładzę związków zawodowych<sup>14</sup>. Kryzys spowodował upadek wielu gałęzi przemysłu oraz masowe bezrobocie – po raz pierwszy od lat 30. XX wieku osiągnęło ono poziom 3 mln ludzi<sup>15</sup>. W tej sytuacji Londyn nie mógł pozwolić sobie na bierną postawę względem argentyńskich działań. Thatcher wyczuwała, że społeczeństwo nie jest zainteresowane pokojowym kompromisem, stąd Wielką Brytanię usatysfakcjonować mogło tylko bezwarunkowe opuszczenie Falklandów przez Argentyńczyków i odzyskanie całkowitej władzy nad wyspami. Poza tym charyzmatyczna pani premier nie miała zamiaru akceptować ewidentnego bezprawia w sytuacji, kiedy znajdujące się w jej dyspozycji siły zbrojne umożliwiały skuteczną reakcję. Nieustępliwy i dumny charakter brytyjskiego społeczeństwa i stojącego na jego czele rządu niewątpliwie zaliczyć należy do elementów barometru czynników długookresowych.

Brytyjskie siły zbrojne posiadały znaczącą, ilościową i jakościową, przewagę nad przeciwnikiem. Wojska lądowe liczyły 177 tys. żołnierzy (część z nich stacjonowała poza Wyspami Brytyjskimi – m.in. w RFN, Gibraltarze, na Cyprze, w Hong Kongu, w Belize i Brunei), wyposażonych między innymi w: 880 czołgów Challenger i Chieftain, 300 opancerzonych pojazdów rozpoznawczych Scorpion i Scimitar, 500 dział i moździerzy różnych kalibrów, 500 pojazdów pancernych Saladin, Forret i Fox, około 3000 transporterów opancerzonych różnych typów, kilkaset samobieżnych wy-

<sup>12</sup> Zob., P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 793.

<sup>13</sup> Por., J. Odziemkowski, *Międzynarodowe konflikty zbrojne po drugiej wojnie światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, s. 236.

<sup>14</sup> J. Krawczyk (red.), *Wojna o Falklandy 1982 rok*, Bitwy Świata nr 43, Rzeczpospolita, 5.01.2008.

<sup>15</sup> D. Anderson, *Wojna...*, wyd. cyt., s. 91.



rzutni pocisków przeciwpancernych Swingfire i przeciwlotniczych Rapier, ponad 300 śmigłowców różnych typów. W siłach powietrznych służyło 93 tys. żołnierzy, użytkujących ponad 600 statków powietrznych, w tym między innymi: 6 eskadr bombowców strategicznych (48 maszyn Vulcan), 4 eskadry bombowe (50 Buccaneer), 6 eskadr myśliwsko-bombowych (72 Jaguar GR1/T2), 3 eskadry wsparcia wojsk lądowych (48 Harrier), 9 eskadr myśliwskich (154 F-4 Phantom), 2 eskadry tankowania powietrznego (16 Victor), 1 eskadra transportu strategicznego (11 VC-10) i 4 taktycznego (55 C-130). Dodatkowo ośrodki szkoleniowe posiadały ponad 530 maszyn różnych typów, w tym szkolno-bojowych. Marynarka wojenna wykorzystywała znacznie ponad 220 okrętów różnego przeznaczenia, w tym m. in.: 15 atomowych okrętów podwodnych, 16 klasycznych okrętów podwodnych, 4 lotniskowce, 1 krążownik Tiger, 7 lekkich krążowników, 11 niszczycieli, 72 fregaty, 2 okręty desantowe-doki, 6 transportowców desantowych, 58 trałowców i niszczycieli min, 1 bazę śmigłowcową i kilkadziesiąt okrętów pomocniczych. Służyło w niej 68 tys. żołnierzy, 4 tys. stanowiła piechota morska. Lotnictwo marynarki wojennej posiadało 51 samolotów i 223 śmigłowce<sup>16</sup>.

Argentyńskie wojska lądowe liczyły w 1982 roku 185 tys. żołnierzy, wyposażonych w ok. 500 czołgów (TAM, Kurassier, AMX-13), 300 transporterów opancerzonych (M113, Movag), 300 bojowych wozów piechoty i pancernych pojazdów rozpoznawczych, 350 dział polowych różnych kalibrów, 200 moździerzy kalibru od 81 do 120 mm, kilkadziesiąt raketowych zestawów przeciwpancernych i przeciwlotniczych, 80 śmigłowców różnych typów oraz 35 samolotów IA-58A Pacura. W siłach powietrznych służbę pełniło 19,5 tys. żołnierzy, dysponujących ok. 230 maszynami bojowymi, zorganizowanymi w 14 dywizjonów (1 lekkich bombowców – 9 maszyn Canberra Mk 62; 7 myśliwsko-bombowych – 68 A-4B Skyhawk, 28 IAI Dagger, 32 MS-760A; 1 myśliwski – 21 Mirage 3E; 2 przeciwpartyzanckie – 50 AI-58A Pacura, 1 rozpoznawczy – 20 IA-35), oraz dwa dywizjony śmigłowców bojowych (43 maszyny różnych typów), 3 dywizjony transportowe i pomocnicze (53 samoloty i śmigłowce). Personel marynarki wojennej liczył 31 tys. ludzi, ale dysponowała ona jedynie ok. 40 okrętami wojennymi, w tym m.in.: lotniskowcem, krążownikiem, 4 okrętami podwodnymi, 8 niszczycielami, 3 fregatami i ośmioma okrętami patrolowymi. Lotnictwo marynarki wojennej posiadało 45 samolotów bojowych (16 Super Entendard, 14 A-4Q Skyhawk, 10 Aeromacchi MB 326 GB, 5 SP-2E/0-2H Neptune), 27 śmigłowców różnych typów oraz 43 samoloty transportowe i szkolne<sup>17</sup>.

Porównując potencjały obu stron należy zaznaczyć, że przewagę brytyjską niwelowały w pewnym zakresie ogromna odległość wysp od metro-

<sup>16</sup> K. Kubiak, *Falklandy*, wyd. cyt., s. 8.

<sup>17</sup> Tamże, s. 6.

polii (ok. 13 tys. km) oraz zobowiązania sojusznicze wynikające z przynależności do NATO. W ówczesnej sytuacji niemożliwe było jakiegokolwiek osłabianie sił stacjonujących na kontynencie europejskim (w szczególności Armii Renu), stąd wysłanie silnego zgrupowania uderzeniowego w rejon Falklandów wymagało od państw Sojuszu wydzielenia dodatkowych sił w celu zastąpienia Brytyjczyków na kontynencie. Londyn musiał więc uzgadniać swoje kroki w tej sprawie z państwami NATO.

Każda ewentualna zbrojna próba odbicia wysp przez Brytyjczyków musiała wiązać się z koniecznością wysadzenia silnego desantu, a to z kolei wymagało osiągnięcia panowania w powietrzu. Argentyńczycy byli świadomi, że najbliższa baza lotnictwa brytyjskiego znajduje się na Wyspie Wniebowzięcia, czyli 6 tys. kilometrów od Falklandów. Wielka Brytania musiałaby wykorzystać lotniskowce zaopatrzone w samoloty pionowego startu FRS I Sea Harrier. Te jednak były przystosowane do atakowania okrętów i celów naziemnych, nie zaś do walk powietrznych. Przekonanie o bezsilności Brytyjczyków zachęciło rządzącą juntę do bardziej radykalnych działań – zdecydowano o postawieniu Londynu przed faktem dokonanym.

### ***Wojna o wyspy na końcu świata***

W dniu 1 kwietnia 1982 roku miały miejsce dwa ważne wydarzenia: w sprawie incydentu z Leith zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, która wezwała strony konfliktu do pokojowego rozwiązania sporu. Niemalże równocześnie Argentyna wycofała się z prowadzonych wieloletnich rozmów i zarządziła w kraju mobilizację. Następnego dnia Argentyńczycy desantowali na Falklandach ok 800 żołnierzy i po krótkich walkach obezwładnili niewielki (79-osobowy) garnizon brytyjski. Podobnie postąpiono z Nową Południową Georgią. Po opanowaniu wysp przetrucano na nie kolejne oddziały wojskowe, podnosząc liczebność garnizonu do ok. 12 tysięcy żołnierzy, wspomaganych przez 24 samoloty i 25 śmigłowców<sup>18</sup>. Liczono się także z konieczności wsparcia działań przez lotnictwo argentyńskie z kontynentu.

Argentyńskie władze nie doceniły jednak ani potencjału militarnego Wielkiej Brytanii, ani urażonej brytyjskiej dumy, przez którą rząd Pani Margaret Thatcher był jeszcze bardziej zdeterminowany, by wyspy odzyskać. Reakcja Londynu była błyskawiczna. W dniu 3 kwietnia odbyło się specjalne posiedzenie Izby Gmin, a w nocy z 3 na 4 kwietnia zapadła decyzja o podjęciu zbrojnej interwencji. Dzięki ogromnemu wysiłkowi organizacyjnemu Royal Navy zaledwie w ciągu doby udało się sformułować pierwszy rzut sił interwencyjnych, składający się z 36 okrętów, w tym: dwóch lotni-

---

<sup>18</sup> J. Odziemkowski, *Międzynarodowe...*, wyd. cyt., s. 237.

skowców wyposażonych w 20 Harrierów, okrętów desantowych (20) przewożących 3 Brygadę Piechoty Morskiej, wzmocnioną 3 Batalionem Powietrznodesantowym i kompanią SAS, siedmiu niszczycieli, czterech fregat i trzech transportowców<sup>19</sup>. Ponadto w ramach pierwszego rzutu drogą powietrzną przetransportowano na Wyspę Wniebowzięcia 2 Batalion Powietrznodesantowy i skierowano w rejon działań dwa atomowe i dwa konwencjonalne okręty podwodne. Zespół Uderzeniowy (Task Force 317) wyruszył z portu w Portsmouth 5 kwietnia pod dowództwem admirała Johna Woodwarda.

Natychmiast po wyruszeniu sił pierwszego rzutu rozpoczęto mobilizację marynarki handlowej i kompletowanie drugiego rzutu desantu. Do przewożenia wojska i zaopatrzenia wycarterowano wtedy około 70 statków handlowych i liniowiec pasażerski *Queen Elizabeth*. Dodatkowo wysłano na Wyspy Wniebowstąpienia kilka samolotów cystern i bombowce strategiczne Vulcan (dzięki tankowaniu w powietrzu mogły one operować nad terytorium Falklandów). Przygotowany w błyskawicznym tempie plan operacyjny zakładał cztery zasadnicze etapy: opanowanie Południowej Georgii i odcięcie garnizonu Falklandów od kontynentu, zdobycie panowania na morzu i w powietrzu w rejonie wysp, przeprowadzenie desantu i przejęcie kontroli nad wyspami falklandzkimi. Szczegóły planu ustalano już w trakcie przemieszczania się Zespołu Uderzeniowego w rejon działań.

Wyjście brytyjskich załóg w morze zostało zlekceważone w Buenos Aires. Traktowano je jedynie jako gest propagandowy. Jednak kiedy zdano sobie sprawę z faktu, że wojna jest nieunikniona, argentyńskie przygotowania nabrały charakteru panicznej improwizacji. Lotniska na archipelagu nie były zdolne do obsługi nowoczesnych samolotów, dlatego też wsparcie z powietrza możliwe było tylko z kontynentu, co znacznie utrudniało działania, ograniczało bowiem czas przebywania samolotów nad wyspami do zaledwie 10-15 min. Argentyńczycy posiadali co prawda przewagę ilościową nad przeciwnikiem (w lotnictwie), ustępowali jednak jakościowo zarówno pod względem maszyn jak i wyszkolenia pilotów. Na morzu Brytyjczycy posiadali natomiast przewagę w każdym aspekcie, zarówno ilościowym jak i jakościowym. Dodatkowo na korzyść Brytyjczyków działała fatalna organizacja dowodzenia oraz konflikt na najwyższych szczeblach w argentyńskiej armii. Sześciu najwyższej rangi dowódców biorących udział w operacji zajęcia Falklandów (5 generałów brygady i kontradmirał) utworzyło w Port Stanley własne sztaby (łącznie liczyły one 3 spośród 13 tys żołnierzy przeznaczonych do tej operacji) oraz przedstawiało własne plany obrony wysp, bez woli uzgodnienia wspólnego stanowiska<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 238.

<sup>20</sup> D. Anderson, *Wojna...*, wyd. cyt., s. 28-29.

U wybrzeży Wyspy Wniebowstąpienia siły Task Force 317 zostały dodatkowo wzmocnione siedmioma okrętami (niszczyciele i fregaty) przybyłymi z rejonu Morza Śródziemnego. Następnie zgrupowanie podzieliło się na trzy grupy uderzeniowe: najmniejsza Task Force Unit 317.9 skierowała się do Południowej Georgii, zaś główne siły Task Force Unit 317.8 i Task Force Unit 317.7 wzięły kurs na Falklandy<sup>21</sup>.

Dowództwo argentyńskie nie zdawało sobie do końca sprawy z szybkiego zbliżania się jednostek brytyjskich, o czym świadczy łatwość, z jaką zlikwidowano pierwszy z argentyńskich okrętów. W nocy z 22 na 23 kwietnia lodołamacz z jednostki Task Unit 317.9 przechwycił rutynowy meldunek o położeniu wrogiej łodzi podwodnej *Santa Fe*. Natychmiast polecono poszukiwania okrętu. Już następnego dnia w atmosferze totalnego zaskoczenia jednostka została zmuszona do wynurzenia serią bomb głębinowych a następnie zaatakowana przez brytyjskie śmigłowce. W wyniku znaczących uszkodzeń *Santa Fe* kapitulował. Element zaskoczenia przyczynił się także do szybkiego odbicia Południowej Georgii – 25 kwietnia brytyjski desant przy silnym wsparciu z morza w ciągu godziny zmusił do złożenia broni siły argentyńskie.

W dniu 7 kwietnia Argentyna notyfikowała utworzenie Południowoatlantyckiego Teatru Operacyjnego, obejmującego obszar 200 mil wokół Falklandów, Południowej Georgii i Południowego Sandwichu. Natomiast 12 kwietnia na tym samym obszarze Brytyjczycy ogłosili utworzenie *Military Exclusion Zone* (militarnej strefy zamkniętej)<sup>22</sup>. Siły brytyjskie otrzymały przy tym rozkaz atakowania każdego obiektu przeciwnika, który znajdzie się w wyznaczonej strefie. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie było to formalne wypowiedzenie wojny, lecz wywołało podobny skutek praktyczny. Doszło także do zerwania stosunków dyplomatycznych.

W dniu 1 maja lotnictwo brytyjskie po raz pierwszy zaatakowało Port Stanley na Falklandzie Wschodnim. W nocy bombowiec Vulcan zbombardował lotnisko, natomiast o świcie do ataku ruszyło 12 Harrierów, które zniszczyły jeden samolot przeciwnika na ziemi i zestrzeliły cztery w walkach powietrznych. W dalszych dniach naloty były kontynuowane, ale ich efektywność była niewielka i nie osłabiła znacznie potencjału bojowego przeciwnika. Znacząco nadszarpnęła jednak morale Argentyńczyków – rajd Vulcana z Wysp Wniebowzięcia pokazał wojskowej juncie, że Brytyjczycy mają techniczne możliwości atakowania celów na kontynencie. Argentyńscy piloci boleśnie odczuli przewagę Harrierów i w dalszym toku kampanii starali się unikać bezpośrednich starć. Zmusiło ich to do zmiany taktyki – zrezygnowano z koncepcji zmasowanych nalotów na brytyjskie zespoły uderzeniowe. W dniu 2 maja do walki próbowała włączyć się argentyńska

---

<sup>21</sup> Zob., J. Odziemkowski, *Międzynarodowe...*, wyd. cyt., s. 241.

<sup>22</sup> Zob., K. Kubiak, *Falklandy...*, wyd. cyt., s. 19.

marynarka wojenna, Brytyjczycy znali jednak dokładnie jej położenie dzięki wsparciu USA, które przesyłało Anglikom zdjęcia z rozpoznania satelitarne. Umożliwiło im to szybkie namierzenie okrętów i atak na nie. Najpierw ok. 180 mil morskich na północ od Falklandów wykryto dwa patrolowce. Do walki z nimi admirał Woodward skierował dwa śmigłowce, wyposażone w rakiety Sea Skua typu powietrze-woda. Mimo trudnych warunków atmosferycznych pierwszy z patrolowców (*Comodoro Somerella*) został dwukrotnie trafiony i zatonął, drugi natomiast (*Alfred Sobral*) z ciężkimi uszkodzeniami wycofał się do portu na kontynencie. Tego samego dnia brytyjskie siły uderzeniowe zlikwidowały także krążownik *General Bergamo*. Zgodę na atak wydała premier Thatcher, gdyż okręt operował wtedy poza wyznaczoną strefą wojenną. Krążownik poszedł na dno w ciągu godziny, zabierając ze sobą 362 członków załogi<sup>23</sup>.

Utrata 3 okrętów w krótkim czasie wywołała w argentyńskim dowództwie marynarki ogromny efekt psychologiczny. Operujące na pełnym morzu zespoły otrzymały rozkaz natychmiastowego powrotu do portów. Do końca wojny flota argentyńska nie wykazywała aktywności bojowej, oddając Brytyjczykom niemalże bez walki całkowite panowanie na morzu. W dalszym ciągu trwała natomiast walka o panowanie w powietrzu. W dniu 4 maja, po uprzednim zlokalizowaniu przez samolot rozpoznawczy SP-2N Neptune czterech okrętów brytyjskich w okolicach Port Stanley, do walki wystartowały dwa samoloty myśliwsko-bombowe Super Etendard IV uzbrojone w francuskie pociski Exocet. Pierwsza z wystrzelonych z odległości 20 mil rakiet trafiła niszczyciela *Sheffield*, który akurat w tym czasie miał wyłączoną radiostację radarową, atak wywołał więc ogromne zaskoczenie. W wyniku uderzenia pocisku i pożaru na okręcie zginęło 21 marynarzy a 24 odniosło rany<sup>24</sup>, reszta załogi zdołała ewakuować się z okrętu, który po kilku godzinach zatonął. Drugi z wystrzelonych pocisków minął niszczyciel *Glasgow* i trafił w zasłonę zakłóceń pasywnych (obłok metalizowanych bipoli). W odpowiedzi brytyjscy komandosi dokonali wypadu na kontynentalną bazę lotniczą Rio Gallagas. W nocy z 8 na 9 maja dokonano desantu morskiego z pokładu łodzi podwodnej *Onyx*. Za pomocą ładunków termitowych 20 żołnierzy SAS wysadziło w powietrze pięć Etendardów i poważnie uszkodziło past startowy, a następnie wycofało się bez strat własnych.

Między 4 a 10 maja tempo działań znacznie zmalało. Obie strony szykowały się w tym czasie do ostatecznych rozstrzygnięć. W dniu 9 maja Task Force 317 został wzmocniony kolejnymi 20 Harrierami (w sumie Brytyjczycy posiadali ich już 45). Od 14 maja lotnictwo brytyjskie nasiliło bombardowania pozycji argentyńskich na wyspach, co wskazywało na przygotowania do wysadzenia desantu. Na miejsce desantu wybrano zatokę Ajax,

<sup>23</sup> Tamże, s. 24.

<sup>24</sup> J. Odziemkowski, *Międzynarodowe...*, wyd. cyt., s. 244.

znajdującą się na zachodnim wybrzeżu Falklandu Wschodniego, gdzie zgodnie z informacjami z rozpoznania brak było rozwiniętej obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Dla wprowadzenia przeciwnika w błąd co do miejsca desantowania rozpoczęto intensywny ostrzał z morza i powietrza wyznaczonych punktów wschodniego wybrzeża, w szczególności Port Stanley – miało to utwierdzić dowództwo argentyńskie w przekonaniu, że desant nastąpi właśnie tam.

Nocą z 20 na 21 maja wysadzono na brzeg 2000 brytyjskich marines, nie napotykając większego oporu ze strony przeciwnika (obrońcy w sile wzmocnionego plutonu zostali wyparci po kwadransie walki). Ataki lotnictwa z kontynentu rozpoczęły się dopiero około południa, co świadczy o zaskoczeniu przeciwnika i powodzeniu akcji pozoracyjnej podjętej na wschodnim wybrzeżu. Argentyńczycy popełnili jednak poważny błąd atakując okręty wojenne na morzu, a ignorując transportowce i okręty desantowe. Dzięki temu desant przebiegał bez większych zakłóceń i już wieczorem 21 maja Brytyjczycy mieli na wyspach 3 tysiące żołnierzy i ok. tysiąca ton sprzętu (między innymi zestawy przeciwlotnicze Rapier, pojazdy opancerzone Scorpion i Scimitar czy 105-milimetrowe haubice<sup>25</sup>).

Wzmożenie aktywności nalotów ze strony Argentyny nastąpiło dopiero 25 maja w rocznicę wyzwolenia spod zwierzchności Hiszpańskiej. Brytyjczycy rozwinęli jednak do tego czasu bardzo efektywny system wczesnego ostrzegania, oparty na amerykańskich satelitach szpiegowskich i lotach samolotów rozpoznawczych. Dzięki temu między 21 a 25 maja Brytyjczykom udało się zestrzelić 50 maszyn nieprzyjaciela (Argentyńczycy przyznają się do straty jedynie 16 samolotów), tracąc przy tym niszczyciel, dwie fregaty, statek zaopatrzeniowy oraz kilka innych jednostek, które z powodu uszkodzeń musiały przerwać działania.

Wieczorem 25 maja, kiedy na lądzie znajdowało się już 5,5 tys. żołnierzy i około 5 tys. ton zaopatrzenia, 3 Brygada Piechoty przeszła do działań zaczepnych. Część sił rozpoczęła marsz w dwóch kolumnach na wschód (na kierunku Teal Inlet) i północny-wschód (w stronę osady Douglas) z zamiarem opanowania Mount Kent. 2 batalion powietrzno-desantowy ruszył z kolei na południe, w kierunku Darwin i Goose Green. Po 30 km marszu, odbywającym się tylko nocą w trudnych warunkach atmosferycznych (w strugach lodowatego deszczu lub deszczu ze śniegiem, w ciągle przemoczonym ubraniu i z ekwipunkiem ważącym średnio około 40 kg), 28 maja stoczył ciężkie walki pod Goose Green. Obie strony poniosły duże straty, po stronie brytyjskiej zginął dowodzący batalionem ppłk Jones. Zwycięstwo Brytyjczykom przyniosło precyzyjne wsparcie z powietrza, kiedy do walki weszły samoloty Harrier i śmigłowce Gazelle. Po całonocnych walkach następnego dnia argentyński garnizon złożył broń. Straty obrońców wynosiły

---

<sup>25</sup> Por., tamże, s. 30.

150 zabitych i 140 rannych. Brytyjski batalion stracił 18 żołnierzy, 35 odniosło rany, zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy także 4 Gazelle.

Maszerujące na kierunku wschodnim siły piechoty morskiej i kolejny batalion spadochroniarzy, po pokonaniu w ciągu dwóch nocy 50 km, 29 maja – nie napotykając oporu – zajęły Teal Intel a następnie rejon Estancia House (Mount Estancia). Jednocześnie siły specjalne opanowały kluczową pozycję systemu obronnego przeciwnika – wzgórze Kent<sup>26</sup>. Na początku czerwca Brytyjczycy podeszli więc do Port Stanley od zachodu i północnego-zachodu.

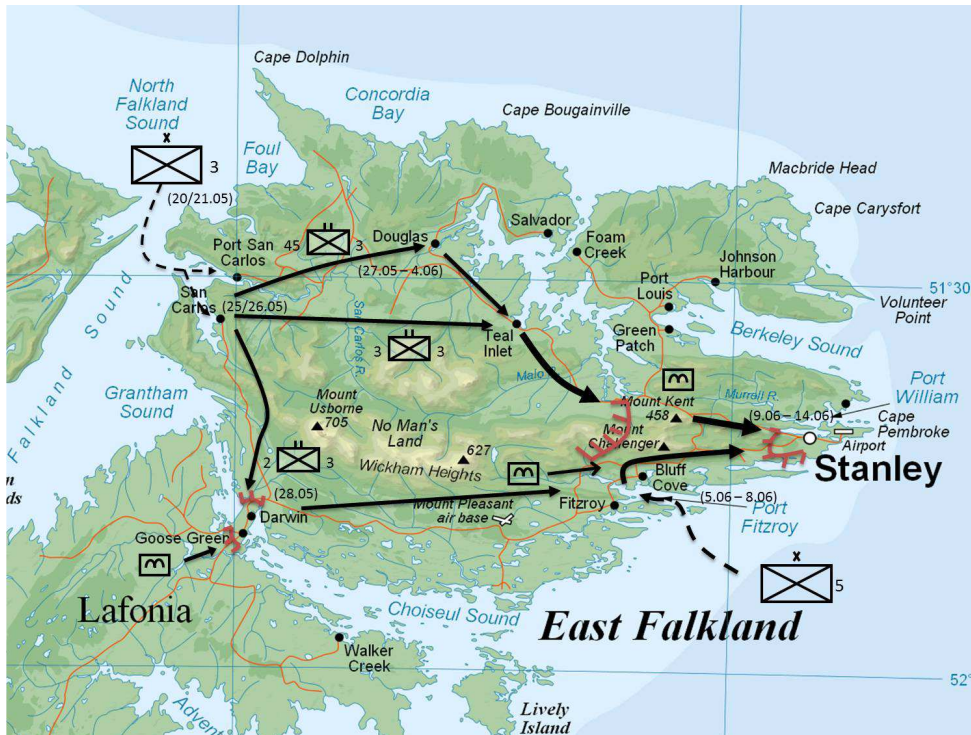
W obliczu zbliżającej się klęski dowództwo argentyńskie podjęło ostatnią próbę zniszczenia brytyjskich lotniskowców, traktując je jako czuły punkt zgrupowania Royal Navy. Liczono, że po stracie tych okrętów Londyn będzie zmuszony do zaprzestania działań i wycofania wojsk. Wyznaczona do tego zadania eskadra złożona z czterech samolotów Skyhawk i dwóch Etenderów nie zdołała jednak zadać Brytyjczykom żadnych strat. Co więcej, w czasie działań odpalony został ostatni z posiadanych przez Argentynę pocisków Exocet.

W dniu 2 czerwca w rejon działań przybyła 5 Brygada Piechoty na pokładzie *Queen Elizabeth II*. Na miejsce jej desantu wybrano okolice Fitzroy leżące na południowy zachód od Port Stanley. Dzięki temu lądujące wojska znajdowały się od razu na tyłach sił argentyńskich. Pierwsza próba lądowania przeprowadzona w nocy z 5 na 6 czerwca zakończyła się całkowitym powodzeniem, w związku z czym planowano podjęcie kolejnej próby już następnej nocy. Lądowanie sił drugiego rzutu rozpoczęło się 7 czerwca, zostało jednak szybko zauważone przez argentyńskie posterunki obserwacyjne. Nie zadbano o należyte przygotowanie obrony przeciwlotniczej rejonu desantu. Dzięki temu Argentyńczykom udało się skutecznie zaatakować z powietrza zespół desantowy – bez strat własnych zatopiono jeden desantowiec, a dwa zostały poważnie uszkodzone. Mocno naruszono także brytyjski niszczyciel i fregatę. Zginęło 106 żołnierzy a 79 odniosło rany<sup>27</sup>. Był to najskuteczniejszy atak argentyńskiego lotnictwa w ciągu tej wojny.

---

<sup>26</sup> J. Krawczyk (red.), *Wojna...*, wyd. cyt., s. 13.

<sup>27</sup> Zob., J. Odziemkowski, *Konflikty międzynarodowe po 1945 roku*, Bellona, Warszawa 2011, s. 173.



Źródło: opracowanie własne (podkład mapowy: www.en.wikipedia.org).

**Rys. 2. Walki na Falklandzie Wschodnim**

Wysokie straty poniesione przez Brytyjczyków nie zmieniły jednak faktu, że mieli oni już na lądzie ponad 9 tysięcy żołnierzy i przygotowywali się do ostatecznego starcia. W dniu 9 czerwca siły brytyjskie przystąpiły do ataku na pierwszą linię obrony znajdującą się na wzgórzach osłaniających Port Stanley od zachodu. W ciągu 3 dni, dzięki precyzyjnym atakom z powietrza (użyto pocisków naprowadzanych laserem), Argentyńczycy zostali zmuszeni do opuszczenia stanowisk i przejścia na kolejną linię obrony, znajdującą się zaledwie 12 km od Port Stanley. Ostrzał stanowisk obronców trwał nieprzerwanie przez cały dzień i wieczór 12 czerwca, dzięki czemu o świcie żołnierzom udało się przełamać ją przy minimalnych stratach własnych. Morale sił argentyńskich upadło i 14 czerwca garnizon argentyński ostatecznie się poddał. Argentyńczycy zostali zmuszeni do podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji. Archipelag wrócił w posiadanie Brytyjczyków.



## Wnioski i konsekwencje

Wojna o Falklandy trwała 75 dni i zakończyła się zgodnie z zasadą *status quo ante bellum* – konflikt zakończył się takim stanem, jaki panował przed jego rozpoczęciem. Zwycięstwo brytyjskie nie przyszło jednak łatwo, można mieć także wątpliwości co do politycznej skuteczności tej wojny. Jeśli przyjąć, że celem politycznym wojny było jedynie odzyskanie zagrabionego terytorium, to cel ten został w pełni zrealizowany. Jeśli jednak założyć, że Brytyjczycy liczyli na definitywne zakończenie sporu o wyspy i odebranie Argentynczykom ochoty do dalszych roszczeń terytorialnych, to wojna ta, mimo sprawnego osiągnięcia celów militarnych, nie przyniosła pełnego sukcesu.

Wielka Brytania straciła w wojnie dwa niszczyciele, dwie fregaty, transportowiec desantowy i wyczarterowany kontenerowiec. Sześć innych jednostek zostało poważnie uszkodzonych. Z różnych przyczyn (poza zestrzeleciem przez przeciwnika, także w wyniku błędów pilotów i katastrof) utraciono 10 samolotów i 24 śmigłowce. Straty w ludziach wyniosły 265 zabitych, 1 zaginiony i 384 rannych. Koszt kampanii oszacowano na 1,7-1,9 miliarda dolarów. Argentyńska marynarka straciła w wojnie 4 jednostki (krążownik, okręt podwodny i dwie mniejsze jednostki) a lotnictwo od 80 do 94 samolotów (zestrzelenie 14 nie jest udowodnione). Garnizon falklandzki stracił całe uzbrojenie i sprzęt. W walkach zginęło 1200 żołnierzy a 3500 odniosło rany. Szacowane koszty strony argentyńskiej zamykają się w kwocie 3 miliardów dolarów<sup>28</sup>. Straty ponieśli także mieszkańcy Falklandów. Składały się na nie: zniszczone mienie wyspiarzy, przerwa w eksploatacji łowisk i utrata opłat za licencje połowowe, straty wynikające z ograniczenia działalności rolniczej na Wyspach z powodu zagrożenia minami itd. Straty wyceniono na 200-250 mln funtów<sup>29</sup>.

Wojna o Falklandy miała znaczący wpływ na rozwój morskiej sztuki wojennej. Ukazała wysoką wrażliwość budowanych w tym czasie okrętów na pożary i wynikające z nich zniszczenia. Szczególnie łatwopalne okazały się izolacje kabli energetycznych oraz hydronalium (stop aluminium-magnezowy, wykorzystywany do budowy nadbudówek i pokładówek), który w 700°C zaczynał palić się w sposób trudny do ugaszenia. Już w trakcie trwania konfliktu pracowano nad udoskonaleniami, które miały rozwiązać te problemy w przyszłości<sup>30</sup>. Chrzest bojowy przeszły także samoloty skróconego/pionowego startu i lądowania oraz precyzyjne pociski naprowadzane laserowo – po wojnie znacząco wzrósł popyt na tego typu uzbrojenie. Po-

---

<sup>28</sup> Por.: K. Kubiak, *Falklandy...*, wyd. cyt., s. 50-51; J. Odziemkowski, *Konflikty...*, wyd. cyt., s. 174-175.

<sup>29</sup> J. Krawczyk (red.), *Wojna...*, wyd. cyt., s. 14.

<sup>30</sup> W rezultacie powstały materiały Ponatex, Fireotex i Firewear, z których produkuje się produkty ognioodporne po dzień dzisiejszy.

twierdzone zostało ogromne znaczenie lotnictwa także w wojnie morskiej. W praktyce możliwe okazało się także efektywne wykorzystanie śmigłowców do walki z okrętami. Znacznie wzrosły dzięki temu możliwości bojowe jednostek klasy fregata/niszczyciel, dysponujących pokładowymi śmigłowcami. Potwierdzone zostało znaczenie wykorzystania w działaniach na morzu okrętów podwodnych, niezależnie bowiem czy biorą one bezpośredni udział w walce czy też nie, angażują znaczącą część potencjału przeciwnika, stanowiąc w dalszym ciągu duże zagrożenie dla jednostek nawodnych. Podczas działań lądowych po raz kolejny armia zawodowa udowodniła swoją wyższość nad żołnierzami z poboru. Przy relatywnie podobnym poziomie uzbrojenia o przewadze w walce na lądzie zdecydowało lepsze wyszkolenie oraz wysokie morale żołnierzy brytyjskich.

Z polemologicznego punktu widzenia przyczyn zdecydowanego brytyjskiego zwycięstwa militarnego należy upatrywać także w pomocy udzielonej przez sojuszników, w szczególności USA i Francji (czynnik koniunkturalny). Wyłamując się z oficjalnego stanowiska Organizacji Państw Amerykańskich, Stany Zjednoczone udzieliły wsparcia siłom brytyjskim udostępniając bazę na Wyspie Wniebowstąpienia, zabezpieczając logistycznie część działań oraz dostarczając aktualnych i dokładnych danych wywiadowczych. Francja z kolei skrycie przekazała Brytyjczykom dokładne informacje na temat systemów uzbrojenia pochodzenia francuskiego, eksploatowanych przez wojska argentyńskie. Tym samym brytyjskie dowództwo otrzymało dokładne dane taktyczno-techniczne pocisków raketowych AM 39 Exocet, samolotów Mirage i Super Etandard oraz raketowych systemów przeciwlotniczych Roland. Inną formą współpracy było opóźnienie dostaw ośmiu rakiet Exocet do Peru, obawiano się bowiem, że mogą one ostatecznie trafić do Argentyny.

Nie sposób w analizie o charakterze polemologicznym pominąć roli mediów w konflikcie (jeden z głównych składników barometrów krótkookresowych). Rozpatrując ją z punktu widzenia Wielkiej Brytanii (gdzie dziennikarze mieli znacznie większą swobodę działania niż w Argentynie), można wskazać zarówno pozytywne jak i negatywne oddziaływanie informacji medialnych na przebieg konfliktu. Z jednej strony kształtowały one stanowcze nastroje społeczne, popierające interwencję zbrojną. Słynne fotografie opublikowane tuż po argentyńskiej inwazji, na których argentyńscy żołnierze mierzą z karabinów do leżących na ziemi brytyjskich marines, były bez wątpienia jednym z impulsów do zdecydowanej reakcji. Z drugiej strony jednak dokładne i prowadzone niemalże na bieżąco informowanie światowej opinii publicznej o posunięciach rządu i działaniach sił interwencyjnych, ograniczały efekt zaskoczenia i dawały przeciwnikowi cenne informacje z legalnie dostępnego źródła. Na szczęście dla Brytyjczyków, w Buenos Aires często mylnie interpretowano zdobyte informacje, co było przyczyną

wielu błędów zarówno na poziomie strategicznym, jak i operacyjno-taktycznym.

Ze względu na charakter publikacji nie sposób omówić wszystkich większych błędów argentyńskich popełnionych w trakcie wojny. Duncan Anderson wskazuje na dwa zasadnicze spośród nich: nie zrozumiano wewnętrznej dynamiki brytyjskiej polityki partyjnej i nie doceniono siły tradycji, która w podobnych sytuacjach w przeszłości skłaniała Wielką Brytanię do pójścia na wojnę<sup>31</sup>. Jeśli dodać do tego szereg błędów natury militarnej (brak ataków na brytyjską logistykę, która mogła stać się słabym punktem sił interwencyjnych, opóźnienia w atakach na zgrupowania desantowe, brak determinacji w walkach na lądzie itd.) oraz nieudolną i skompromitowaną działalność argentyńskiej junty wojskowej na arenie międzynarodowej, to uzyskać można kompletny obraz argentyńskiej klęski.

O ile relatywnie silna gospodarczo Wielka Brytania mogła sobie pozwolić na poniesienie kosztów tego konfliktu, o tyle znajdująca się w głębokim kryzysie Argentyna dotkliwie odczuła tak duże wydatki – dla rządzącej junty wojna o Falklandy stała się gwoździem do trumny. Przegrana na Malwinach wzmocniła opozycję na tyle, że rządzący wojskowi zostali zmuszeni do przedstawienia programu przekazania władzy cywilom. W dniu 30 października 1983 roku Partia Radykalna pod przywództwem Raula Alfonsina zdobyła absolutną większość w wyborach parlamentarnych. W 1985 roku Galtieremu i 9 jego współpracownikom wytoczono proces i skazano ich na wieloletnie więzienia<sup>32</sup>. Z dnia na dzień wyparował także autorytet armii w argentyńskim społeczeństwie.

Z kolei dla sprawującego władzę na wyspach brytyjskich rządu konserwatywnego wygrana wojna była sukcesem, który został później wykorzystany w polityce wewnętrznej. Silne i pewne przewodnictwo w rządzie kolejnej kadencji umożliwiło premier Thatcher odsunięcie na margines niewygodnych rywali, w tym w szczególności Francisa Pyma, ministra spraw zagranicznych w okresie wojny. Falklandy zapoczątkowały kolejne 15 lat rządów partii konserwatywnej. Korzyści odniosły także brytyjskie siły zbrojne. Zwiększono środki inwestowane w armię, marynarka wojenna otrzymała 3 nowe lotniskowce i szereg mniejszych jednostek. Brytyjska armia zdawała się odzyskiwać – nadszarpięty niepowodzeniami w kampanii sueskiej – wizerunek kompetentnej, skutecznej, walecznej i bohaterkiej.

Ze względu na peryferyjny charakter konfliktu nie wywołał on daleko idących reperkusji na arenie międzynarodowej. Spowodował jednak zerwanie stosunków pomiędzy stronami sporu, które zostały odnowione dopiero w 1990 roku<sup>33</sup>. Brytyjczycy zdołali odzyskać utracony teren, jednak nie udało się ostatecznie rozwiązać sporu o Falklandy. Argentyna ciągle rości so-

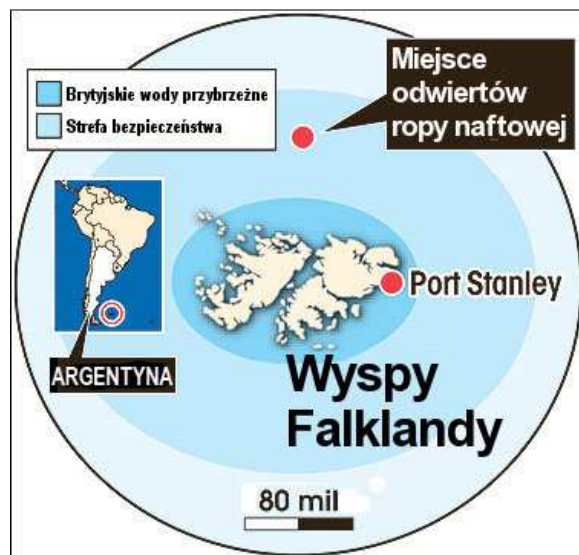
<sup>31</sup> D. Anderson, *Wojna...*, wyd. cyt., s. 89.

<sup>32</sup> Tamże, s. 90.

<sup>33</sup> Zob., K. Kubiak, *Wojny...*, wyd. cyt., s. 209.

bie prawa do tego regionu, szczególnie od momentu odkrycia w okolicach wysp bogatych złóż ropy naftowej (mimo, że o istnieniu zasobów tego surowca spekulowano już w trakcie trwania wojny, potwierdzono je dopiero na przełomie 2011 i 2012 roku. Niektórzy eksperci oceniają, że w okolicach wysp może znajdować się nawet około 60 mld baryłek). Z polemologicznego punktu widzenia odkryte pola naftowe pod dnem oceanu mogą wyznaczyć nową *polemologiczną linię podziału*, na której w przyszłości konflikt może ponownie eskalować.

Brytyjczycy demonstrują gotowość do zdecydowanej obrony wysp. W maju 2012 roku wysłano w rejon Falklandów jeden z siedmiu posiadanych przez brytyjską marynarkę wojenną okrętów podwodnych o napędzie atomowym typu Trafalgar – HMS *Talent*. Wcześniej brytyjskie ministerstwo obrony potwierdziło doniesienia o wysłaniu tam nowoczesnego niszczyciela HMS *Dauntless* (typ 45). Jednostka ta to najnowocześniejszy okręt brytyjskiej marynarki, którego budowa kosztowała 1 mld funtów. Jego zadaniem jest m. in. niszczenie systemów obrony przeciwlotniczej<sup>34</sup>. Na początku 2012 roku służbę na Falklandach pełnił także drugi w kolejce do brytyjskiego tronu książę William. Od początku lutego do połowy kwietnia służył tam jako pilot śmigłowca ratunkowego i poszukiwawczego w szeregach brytyjskich sił powietrznych RAF. Obserwatorzy oceniają ten gest jako wyraz stanowczego stanowiska brytyjskiego w kwestii Falklandów.



Źródło: [http://www.ops.mil.pl/op/wspolczesne\\_op/?aid=330](http://www.ops.mil.pl/op/wspolczesne_op/?aid=330).

**Rys. 4. Lokalizacja platform wiertniczych leżących w okolicach Falklandów**

<sup>34</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wysylaja-na-falklandy-atomowy-okret-z-pociskami-tomahawk,253042.html> [dostęp: 23.02.2014].

W dniu 3 stycznia 2013 roku prezydent Argentyny Cristina Fernandez de Kirchner w liście otwartym do premiera Davida Camerona zaapelowała o zwrot spornego terytorium Malwin, oskarżając przy tym po raz kolejny Brytyjczyków o bezprawne zawłaszczenie tego regionu. W odpowiedzi premier Cameron stwierdził, że *rząd Wielkiej Brytanii ma silne postanowienie w sprawie Falklandów* i podkreślił, że *wyspy dysponują silnymi środkami obronnymi*<sup>35</sup>. Brytyjski rząd podtrzymał stanowisko, iż mieszkańcy Falklandów są *Brytyjczykami, bo tak wybrali*<sup>36</sup> (w 1986 roku zorganizowano pierwsze referendum w sprawie przynależności wysp, w którym większość mieszkańców opowiedziała się za przynależnością do Wielkiej Brytanii). Zdanie to zdecydowanie potwierdziły wyniki drugiego referendum, zorganizowanego na Falklandach w dniach 10-11 marca 2013 roku. Spośród 2,9 tys. mieszkańców wysp do głosowania uprawnionych było 1672 obywateli. Frekwencja wyborcza była wysoka i wyniosła 92%. Według oficjalnych komunikatów, 99,8 proc. głosujących opowiedziało się – zgodnie z oczekiwaniami – za utrzymaniem dotychczasowego statusu wysp<sup>37</sup>. Argentyński rząd nie uznaje jednak referendum za wiążące, stojąc na stanowisku, że mieszkańcy wysp mają charakter napływowy i jako tacy nie mają prawa do samostanowienia.

Argentyński rząd zdecydowanie podkreśla, że nie ma zamiaru podejmowania kolejnych prób siłowego przejęcia kontroli nad wyspą, stąd widmo ewentualnego konfliktu zbrojnego o wyspy jest w chwili obecnej oceniane jako mało prawdopodobne, lecz w przyszłości nie można go wykluczyć. Z polemologicznego punktu widzenia konflikty o zasoby naturalne są uznawane za jedno z najbardziej prawdopodobnych, stąd nie można wykluczyć eskalacji konfliktu w wypadku niepowodzenia prób pokojowego rozstrzygnięcia kwestii spornych. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż wyspy te znajdują się w pobliżu Antarktydy, do której roszczenia terytorialne zgłasza siedem państw, w tym także Argentyna i Wielka Brytania (a także Australia, Chile, Francja, Norwegia i Nowa Zelandia). Co prawda podpisane 30 kwietnia 1991 roku porozumienie między tymi państwami przedłuża postanowienia Traktatu Antarktycznego<sup>38</sup> (1961 r.) do 23 czerw-

---

<sup>35</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/cameron-bedziemy-walczyz-o-falklandy,298434.html> [dostęp: 23.02.2014].

<sup>36</sup> <http://wpolityce.pl/wydarzenia/43978-wraca-spor-o-falklandy-malwiny-prezydent-argentynty-zaapelowala-do-wladz-wielkiej-brytanii-o-zwrot-wysp> [dostęp: 23.02.2014].

<sup>37</sup> <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-gigantyczna-frekwencja-w-referendum-na-falklandach,nld,941745> [dostęp: 23.02.2014].

<sup>38</sup> Umowa międzynarodowa regulująca polityczno-prawny status Antarktydy, zawierająca 14 artykułów, w których strony postanowiły między innymi o: użyciu terytorium Antarktyki w celach pokojowych; zakazie działań zbrojnych i testów broni (wojskowy personel i sprzęt mogą być użyte tylko w celach pokojowych); wolności badań naukowych; swobodzie wymiany wiadomości i pracowników, współpracy z ONZ itp.; niewysuwaniu nowych roszczeń terytorialnych (roszczenia wysunięte przed wejściem w życie traktatu nie są negowane);

ca 2041 roku, jednak nie można wykluczyć zaostrzenia ewentualnych sporów w wypadku nowych odkryć zasobów naturalnych w tym regionie. Argentyński minister spraw zagranicznych Hector Timerman podkreślał jednak wyraźnie (w 2012 roku), że Buenos Aires ma nadzieję, że pokojowe rozmowy doprowadzą do przejęcia zwierzchnictwa nad wyspami przez Argentynę w ciągu 20 lat<sup>39</sup>.

## Bibliografia

1. Anderson D., *Wojna o Falklandy 1982*, Wielkie Bitwy Historii, Osprey Publishing, Poznań 2009.
2. Calvocoressi P., *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998.
3. Ciborowski L., *Polemologia – stan obecny i perspektywy*, [w:] Huzarski M., Szulc B., *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa 2010.
4. Dworecki S., Kęsoń T., Kulisz M., *Konflikty zbrojne w Afryce i Ameryce. Analiza i komentarze*, ATKA, Warszawa 1997.
5. Gałganek A., *Polemologia jako krytyka peace research*, *Studia Nauk Politycznych*, nr 3-4 (75-76), 1985.
6. Huzarski M., *Kwestie teoretyczne podejścia polemologicznego*, materiał z wykładu w ramach przedmiotu Teoretyczne podstawy polemologii, AON, Warszawa 2013.
7. Huzarski M., *Wiedza o polemologii*, [w:] Huzarski M., Szulc B., *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa 2010.
8. Kęsoń T., *Badania konfliktów zbrojnych i wojen w XX wieku – doświadczenia polemologiczne*, [w:] Huzarski M., Szulc B., *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa 2010.
9. Kęsoń T., *Pojęcie konfliktu i wojny w literaturze. Podejście polemologiczne w badaniach konfliktów zbrojnych*, skrypt internetowy: [www.osrodekbadania.waw.pl](http://www.osrodekbadania.waw.pl).
10. Krawczyk J. (red.), *Wojna o Falklandy 1982 rok*, *Bitwy Świata* nr 43, Rzeczpospolita, 5.01.2008.
11. Kubiak K., *Falklandy – Port Stanley 1982*, Bellona, Warszawa 2007.
12. Kubiak K., *Falklandy*, Wydawnictwo Altair, Warszawa, 1993.
13. Kubiak K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie. Informator 2007*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2007.

---

swobodzie dostępu do baz, instalacji itp. dla kontrolerów traktatu, informowanie o zamiarze użycia wojska.

<sup>39</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata2/argenty-na-atakuje-w-londynie-powodem-ropa-gaz-i-falklandy,305336.html> [dostęp: 23.02.2014].

14. Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-1996*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 1996.
15. Odziemkowski J., *Konflikty międzynarodowe po 1945 roku*, Bellona, Warszawa 2011.
16. Odziemkowski J., *Międzynarodowe konflikty zbrojne po drugiej wojnie światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006.
17. Parker G. (red.), *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.

### **SELECTED ARMED CONFLICTS FROM POLEMOLOGICAL PERSPECTIVE (PART 2) FALKLANDS CONFLICT**

The Falkland War is briefly analysed in the article from a polemological perspective, i.e. focused on the considerations' interdisciplinary character. Firstly, the object of the conflict, i.e. Falkland archipelago is characterized in a geopolitical aspect. Then the reasons of the conflict are presented, underlying several structural, economic and occasional reasons. The subsequent element features the course of war focused mainly on military aspects. Finally, the evaluation of the conflict results follows taking into consideration military, political, social and economic elements. Moreover, contemporary relations between the conflict parties are also discussed.